

# Andrzej Sikorowski, Sprawa rodzinna

Kolejna nocka zarwana  
Znowu wypięś za wiele  
Oj nie ucieszy się mama  
Z tej defilady butelek  
W jedzeniu nie znasz umiaru  
Oglądasz się za paniami  
I ciągle idziesz na całość  
Z najwierniejszymi kumplami  
Zbytecznie sobie zawracasz głowę  
I twoje troski córko daremne  
Życie ogólnie jest niezdrowe  
Ale cholernie przyjemne  
To nie jest żadne odkrycie  
I za to Nobla nie dają  
Ale gdy kiedyś o świcie  
Stanę na wielkim rozstaju  
To zlekceważę przestrogi  
Jakby ich nigdy nie było  
I tam poniosą mnie nogi,  
Gdzie jadło, trunki i miłość  
A ja bez zastanowienia  
Ruszę za tobą po cichu  
Bo przecież od urodzenia  
W jednym mówimy języku  
Więc próżno sobie łamiemy głowę  
I wszelkie troski daremne  
Życie ogólnie jest niezdrowe  
Ale cholernie przyjemne